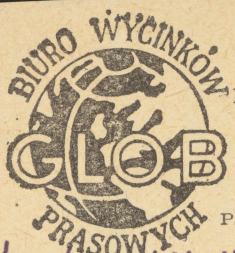


2



Prasowe  
Wydawnictwo  
Dokumentacyjne  
RSW „P-K-R”

Warszawa  
Pl. Starynkiewicza 7  
Tel. 66-59-59

T. Studio Wizji i Ruchu

SZTANDA  
MAGAZYN  
Lublin, Al. Racławickie 1

wydanie 252 19-11-80

605



### Przed premiera

Właściwie to „Burza” wg Szekspira przygotowana przez Lubelski Teatr Studio Wizji i Ruchu ma już swoją prapremierę. Odbyła się ona w Münster — starym ośrodku akademickim zachodnich Niemiec, znanym jako skupisko inteligencji, naukowców i artystów. „Burza” była tam jedną z wielu propozycji cyklu imprez organizowanych w ramach Dni Polski. Tworzyły je wystawy, projekcje filmów, koncerty (wystąpił m.in. „Słask” oraz duet fortepianowy Banasik — Zubek).

Premiera odbyła się na mniejszej scenie (bagatela: 400 miejsc), teatru, a publiczność, która tłumnie

Foto: M. Karewicz

przybyła na spektakl spodziewała się czegoś w rodzaju baletu, na motywach utworu Szekspira. To co zobaczyli było dla nich totalnym zaskoczeniem. Tym większy był jednak niekurtuazyjny entuzjazm. Kurtyna, jeśli wie-

szczyńskiego jest bowiem nie inscenizacją „Burzy” Szekspira ale „Burzą” wg Szekspira i zawiera refleksy wielu innych jego utworów, z sonetami włącznie. Określona została jako ekspresja, wyznaczona dwoma aksjomatami:



żyć obliczeniom, szła w górę 25 razy, aplauz odzwierciedlały nie tylko brawa ale tupanie (co kraj to obyczaj).

Nie wiemy jak przyjmie „Burzę” lubelska publiczność. Na pewno będzie ona niespodzianką, nawet dla wytrawnych znawców sztuki ruchu. Po pierwsze — z powodu odczytania i operowania materiałem literackim. „Burza” Le-

werności geniuszowi Szekspira i sobie, jako przekazicielowi jego idei. Odczytanie tych idei idzie znacznie dalej, niż potoczne rozumienie sensu szekspirowskiej „Burzy”, opatrzonej metką tragedii człowieka renesansu i straconych złudzeń.

Bulwersująca dla miłośników pantomimy będzie konwencja przedstawienia. „Burza” wg Szekspira jest

właściwie operą, próbą opery, w której najważniejszy jest jednak ruch. Jest krokiem w kierunku wyidealizowanej przez Leszczyńskiego i stopniowo realizowanej konwencji wizji i ruchu.

„Burza” ma więc szansę spaść gromem w spokój lubelskiego życia teatralnego. Przygotowania do niej (od pomysłu do premiery) zajęły Leszczyńskiemu 7 lat, czegośkolwiek więc dokonał na tekście Szekspira, trzeba pamiętać, że nie był to akt nieprzemysłanej nonszalancji. Na ile ta bardzo osobista transpozycja zostanie zaakceptowana przez publiczność pokażą pierwsze przedstawienia „Burzy”. Sukces, bez względu na tok spraw zagranicznych teatru, jest młodemu zespołowi i samemu Leszczyńskiemu chyba bardzo potrzebny.

(inag)